

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106

Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
0000 administracja i ekspedycja 1-99 0000

Wybory do Kasy chorych odroczone Zarząd K. Ch. zwróci się do władz centralnych o wyznaczenie nowego terminu

Wybory powinny być odłożone

Wywiad z p. Wojdanem

W związku z wysoce zagniatą sytuacją, jaka wyłoniła się przy obecnych wyborach do rady kasy chorych m. Łodzi, skutkiem skomplikowania formalności przez okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie — zwróciliśmy się do czołowego kandydata listy bloku socjalistycznych partii politycznych i klasowych związków zawodowych p. Stanisława Wojdana z prośbą o sprecyzowanie nam jego poglądu ew. stanowiska bloku na dalsze konsekwencje wytworzonego stanu rzeczy.

— Uważam — powiada p. Wojdan, — że odłożenie wyborów do kasy chorych przez ministerstwo, za sprawą okręgowego urzędu ubezpieczeń o 1 tydzień jest wyraźnym pogwałceniem przepisów wyborczych, oraz obowiązującej umowy. Zażądane przez O.U.U. dokumenty nie mogły — jak to było zresztą do przewidzenia — ze względów technicznych być wydane przez władze administracyjne, a kandydaci stanęli skutkiem tego wobec niemożności zaopatrzenia się w te dokumenty. Najwymowniejszy w tej sprawie jest rezultat sondaży. Około 70 proc. kandydatów każdej z list nie może być zatwierdzonych przez zarząd. Lista kandydatów musi siłą rzeczy być uszczuplona.

Najważniejszym w tem wszystkim jest to — ciągnie p. Wojdan — że obecnie w dalszym ciągu gwałci się ustawę. Nie daje się bowiem możliwości złożenia reklamacji pokrzywdzonym kandydatom. W ten sposób przeprowadzone wybory byłyby niedemokratyczne i uniemożliwiają normalny wybór przedstawicielstwa społecznego do kasy chorych.

Dlatego osobiście, jak cała zresztą frakcja socjalistyczna rady kasy, uważam za najstosowniejsze posunięcie w chwili obecnej — odroczenie wyborów o pół roku i powtórne rozpisanie nowych, ściśle według kalendarza wyborczego opartego na ustawie i przepisach wyborczych.

Przewiduje bowiem, że w istniejącym stanie rzeczy nie może być mowy o racjonalnym przeprowadzeniu wyborów na gruncie łódzkiego.

Przebieg posiedzenia zarządu

Zgodnie z onegdajszą uchwałą zarządu kasy chorych, główna komisja wyborcza przyjmowała wczoraj do godz. 3-ej po poł. powtórnie listy kandydatów z dokumentami. Wszystkie listy zostały złożone, jednakże większa część kandydatów nie załączyła dokumentów, tak że

Z GÓRY SKAZANA BYŁA NA UNIEWAŻNIENIE.

Przed posiedzeniem zarządu odbyły się posiedzenia frakcji. Frakcja socjalistów w radzie kasy postanowiła złożyć na plenum zarządu

WNIOSEK O ODROCZENIE WYBORÓW.

O godzinie 6-ej rozpoczęło się posiedzenie zarządu. Na samym wstępie przewodniczący zakomunikował, że do wszystkich list zostały złożone wymagane przez okr. urząd ubezpieczeń dokumenty. W wielu jednak wypadkach niepełne. Między innymi stwierdził on, że np. lista bloku socjalistycznego nr. 2

NA 112 KANDYDATÓW

figurujących na niej ZDOŁAŁA ZEBRAĆ TYKŁO 34 PEŁNE DOKUMENTY, a dla 25 kandydatów nieformalne papiery, które mogłyby ulec zakwestjonowaniu przez główną komisję.

W TAKIEJ MNIEJ WIĘCEJ PROPORCJI

złożyły dokumenty listy nr. 3, 7 i 10.

Następnie imieniem frakcji socjalistycznych

ŁAWNIK KUK ZGŁOSIŁ WNIOSEK ODROCZENIA WYBORÓW

do kasy, wychodząc z następującego założenia:

a) że dokonanie wyborów w warunkach, wskazanych przez O. U. U.

UNIEMOŻLIWI PRZEPROWADZENIE NORMALNEGO PRZEDSTAWICIELSTWA,

zgodnego z wolą wyborców. Dla przykładu przytacza on fakt, że obecny przewodniczący zarządu p. Kałużyński, figurujący na liście nr. 2, pozbawiony został mandatu z braku dowodu osobistego;

b) że wybory, które odbyć się mają w drugim terminie, t. j. 25 b. m.,

BĘDĄ POGWAŁCENIEM USTAWY,

na podstawie której kandydatom przysługuje prawo złożenia reklamacji w ciągu 3 dni od zgłoszenia list, a które to protesty winny przez O. U. U. jako przez władzę nadzorczą być skontrolowane w 7 dni później;

c) że stanowisko O. U. U.

POGWAŁCIŁO NORMALNY KALENDARZYK WYBORCZY;

d) że frakcja socjalistyczna pragnie bezstronnie i w sposób demokratyczny przeprowadzić wybory.

Ławnik Kuk domagał się, aby przeprowadzono nowe wybory w odroczonej terminie przy uwzględnieniu niedociągnięć natury formalnej.

GRUPA PRZEMYSŁOWCÓW

przedłożyła równocześnie wniosek,

ABY WYBORY ODBYŁY SIĘ W WYZNACZONYM TERMINIE, T. J. W DN. 25 B. M.

Po obszernej dyskusji wniosek ten upadł.

Zarządzono tedy głosowanie nad wnioskiem frakcji socjalistycznej.

WNIOSEK PRZYJĘTO WIE-

KSZOŚCIĄ GŁOSÓW PRZECIWKO 7,

po ustaleniu:

1) że przeszło połowa zgłoszonych kandydatów ze względu na krótki czas nie przedstawiła żądanych przez O. U. U. dowodów, wskutek czego szereg kandydatów musiałby być skreślony z list, co uniemożliwiłoby wyborcom wypowiedzenie swej woli;

2) że terminy zastrzeżone przepisami wyborczymi nie byłyby przy wyborach uwzględnione;

3) że przesunięcie wyborów z dnia 18 listopada na 25 listopada r. b. wywołało szereg trudności i niezgodności z ustawą.

ZARZĄD POSTANOWIŁ WYBORY ODROCZYĆ

i natychmiast zwrócić się do władz nadzorczych o ustalenie nowych wyborów

Z UWZGLĘDNIENIEM WSZYSTKICH TERMINÓW USTAWOWYCH.

Za odłożeniem terminów wyborów z wyluszczonej powyżej powodów opowiedzieli się przedstawiciele N. P. R. - lewicy, partii socjalistycznych (Kuk), przeciwko zaś przedstawiciele przemysłowców (Albrecht), chrześcijańskiej demokracji (Adamski) i N. P. R. - prawicy (Kulczyński).

W dniu dzisiejszym udaje się do Warszawy delegacja zarządu kasy chorych, która zwróci się do władz nadzorczych w sprawie ustalenia najszybszego terminu wyborów.

W skład delegacji wchodził dyr. Samborski oraz p. Wojdan. Delegacja jednocześnie złożyła ministerstwu i dyr. Korsiemu motywy decyzji zarządu.

Po przyjęciu uchwały o odroczeniu wyborów

GRUPA PRZEMYSŁOWCÓW OŚWIADCZYŁA, ŻE NAJLEP-

SZEM WYJŚCIEM Z SYTUACJI BYŁOBY MIANOWANIE PRZEZ MINISTERSTWO KOMISARZA RZĄDOWEGO.

Pod koniec grupy ta złożyła de monstracyjny wniosek o rozwiązaniu nie się zarządu, ponieważ nie spełnił nałożonych nań przez O. U. U. obowiązków.

Wniosek oczywiście upadł, zaś przedstawiciele wszystkich frakcji robotniczych, nie wyłączając Ch. D. i N. P. R.-pr. oświadczyli, że wobec wyniku głosowania przemysłowcy powinni wyciągnąć odpowiedzialne konsekwencje i złożyć swe mandaty.

Po przyjęciu wniosku frakcji socjalistycznych obecny na posiedzeniu dyrektor okr. urzędu ubezpieczeń p. Dagnan oficjalnie oświadczył, że nie kwestjonuje uchwały zarządu. (ge)

„Uchwała zarządu jest prawomocna“

oświadczył współpracownikowi „Głosu Polskiego“ ławnik Kuk

Natychmiast po zamknięciu posiedzenia zarządu kasy chorych zwróciliśmy się do przewodniczącego frakcji socjalistycznej, ławnika Kuka z prośbą o wywiad na temat przyjętej uchwały o bezterminowym odroczeniu wyborów w Łodzi.

— Jakie konsekwencje — pytamy, pociągnąć może za sobą ostatnia decyzja zarządu kasy? Czy nie powstaje, p. ławniku, perspektywa rozwiązania zarządu przez władze nadzorcze i mianowania komisarza wyborczego?

— Uchwała przez nas przyjęta nie może za sobą pociągnąć żadnych konsekwencji w sensie jakichkolwiek sankcji karnych, za jakie bezwzględnie uważam rozwiązanie zarządu i mianowanie komisarza. Obecny na dzisiejszym posiedzeniu delegat władz nadzorczych p. Dagnan stwierdził, że decyzja nasza ma moc obowiązującą i została formalnie uchwalona.

Nieformalnym natomiast było zarządzenie odroczenia wyborów przez ministerstwo, gdyż według ustawy kalendarz wyborczy powinien być ustalony i ogłoszony w 3 miesiące przed terminem wyborów, czego w danym wypadku nie przestrzegano. Wobec takiego stanu rzeczy kasa chorych nie może ponieść odpowiedzialności za odroczenie wyborów, które nie mogły w myśl ustawy odbyć się przed upływem 3 miesięcy od dnia ich rozpisania.

Delegacja, która w czwartek udaje się do ministerstwa dążyć będzie do spowodowania, aby termin ten został jaknajprędzej wyznaczony. Gel.

Oficjalne powołanie radców do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

We wczorajszym „Monitorze Polskim“ ogłoszono zarządzenie ministra przemysłu i handlu o powołaniu przez urząd gospodarczy radców do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

Na mocy tego zarządzenia DO SEKCJI PRZEMYSŁOWEJ IZBY WEJDA:

Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim — 5, krajowy związek przemysłu włókienniczego — 3, stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi — 1,

związek przem. dzianego — 1, stowarzyszenie fabrykantów pończosznicych m. Łodzi — 1, związek wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego — 1, związek fabrykantów haftów i koronek w Kaliszu — 1, związek przemysłu chemicznego — 1, związek młynarzy — 1, związek elektrowni — 1, związek hut szklanych — 1;

DO SEKCJI HANDLOWEJ IZBY WEJDA:

stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi — 2, stow. kupców m. Łodzi — 3,

stow. kupców i przemysłowców województwa łódzkiego — 2, stow. drobnych kupców i przemysłowców polskich — 1, stow. właścicieli składów aptecznych województwa łódz. — 1, urząd starszych zgromadzenia kupców m. Łodzi — 1, krajowy związek drobnych kupców — 1, stow. drobnych kupców w halach i rynkach m. Łodzi — 1, związek spółdzielni polskich — 1, centralny związek kupców — 2, stow. kupców polskich — 2, centrala drobnych kupców i handlarzy — 1,



CZY J M A N D A T?

Sejm obecny spotkał się z tą samą kwestją, która wyprzedziła już kilkakrotnie w poprzednim, lecz nigdy nie została tam rozwiązana ani nawet należycie postawiona. Z racji rozłamu w PPS, staje z strony klubu żądanie, aby występujący z niego posłowie oddali mandaty, które otrzymali jako kan dydaci danej partji. „Oddajcie mandaty”, wołano z ław P. P. S. pod adresem secesjonistów.

W rozgwarze sporu zapomniano o prawdziwym właścicielu mandatu, o którym zresztą nie chciano wiedzieć i w poprzednim sejmie. Tym właścicielem jest obywatel - wyborca, który w takiej chwili powinien być dopuszczony do głosu.

W tych państwach, gdzie parlamentaryzm traktowany jest na serio, oddawna ustalili tryb postępowania, w tym razie, gdy zakwestjonowana jest dalsza legalność czyjegoś mandatu wskutek zmian i nieporozumień partyjnych. Poseł składa wówczas swój mandat i poddaje się powtórnemu wyborowi. Od tego nie może go uwolnić ani zarząd partji, ani żaden inny autorytet.

Cóż jednak począć gdy nasi sejmowi przedstawiciele rdzują najwidoczniej lek i odrazę przed wyborcami i zdaniem przed nimi sprawy ze swego posłowania. Tego chcą jakimkolwiek sposobem uniknąć i gotowi są raczej uciekać się do sądów politycznych lub zostawić rzecz bez żadnego przyzwolenia, byle tylko uniknąć tej przykrej ostateczności, która w Europie uchodzi za rzecz najnaturalniejszą, i nader częstą.

Słyszymy ze strony parlamenta rzystów naszych odpowiedź, że istniejąca ordynacja sejmowa wyłącza indywidualne wybory, a więc uniemożliwia odwołanie się w spornej sprawie do swych m o d a w c ó w. To jest prawda, lecz

wskazany brak ordynacji jest też śmiertelnym przeciw niej zarzutem, który nie może być tolerowany, o ile wogóle ma być mowa o uzdrowieniu i normalnem funkcjonowaniu sejmu. Na nieszczęście swoje i całego ustroju państwowego, nie chcemy wiedzieć, że w

całej konstytucyjnej Europie niepodobna się spotkać z podobnym dziwołaniem, że dopiero w carskiej przedwojennej Dumie można znaleźć taki porządek, iż nazajutrz po wyborach zamyka się hermetycznie i pieczętuje tę karykaturę parlamentu na całe pięć lat,

odgradzając od opinii i społeczeństwa. Że biurokracja carska zabezpieczyła się przeciw wyborom uzupełniającym i sprawdzającym w ciągu kadencji, to jest zupełnie zrozumiałe; chciała ona Dumy, obcej społeczeństwu i nie mającej

na nie wpływu. Ale niepodobna odgadnąć czem tłumaczyć u nas odgradzanie sejmu od żywego kontaktu z opinią i z życiem, gdy odbiera mu tym sposobem powagę i siłę.

T. Grski.

Co mówi Bernard Shaw o dyktatorach, o bolszewizmie, o kobiecie i o teatrze

Niemiecki tłumacz Bernarda Shaw, Zygfryd Trebitsch, który rok rocznie odwiedza Bernarda Shaw w Anglii, uzyskał od autora „Świętej Joanny”, naogół niechętnie udzielającego wywiadów, prawo ogłoszenia rozmowy z nim, i pomieścić ją na łamach „Berliner Tageblattu”. Niektóre fragmenty tej interesującej rozmowy podajemy poniżej:

— Czy uważa pan, że wskutek wojny położenie w Anglii uległo polepszeniu?

— Nie. Anglię spotkał ten sam los, co inne państwa, prowadzące wojnę: przekonały się one, że mimo cywilizacji, są barbarzyńcami. Zmniejszyło to nieco naszą moralizatorską wyniosłość — oto wszystko.

— Czy uważa pan, że dyktatura genjusza jest lepsza od rządów ludzi przeciętnych?

— Zależnie od okoliczności. Gdy Napoleon wrócił z Egiptu, sytuacja Francji była tego rodzaju, że jedynie dyktatura mogła ją uratować z chaosu pseudo - demokratycznego porządku. Podobnie przedstawiała się sytuacja Włoch. Król był przygotowany do pójścia na wygnanie za tygodniowym wypowiedzeniem. Liberali wyobrażają sobie, że wszystko ułożyłoby się samo bez Mussoliniego. Pogląd ten znamy doskonale na terenie ospałej Anglii, która wierzy, że można żyć z dnia na dzień. Jesteśmy pod tym względem praw

dziwymi lazzaronami Europy. Straszliwa dyscyplina okopów wyliczyła włoskich żołnierzy z lenistwa. Gdy powrócili do domów, przekonali się, że ci, którym stę powodziło dobrze dzięki prowadzeniu oszukańczych manipulacji i interesów, reprezentują ich naiwne wyobrażenia o socjalizmie i syndykalizmie, władają fabrykami i doprowadzają je do ruiny. Po nadto przekonali się, że ludzie ci wygłaszają wielkie mowy i wywieszają rewolucyjne chorągwie, wymyślając na wojnę, znieważają ideały, za które armja w swym przynajmniej pojęciu walczyła, cierpiała i umierała.

W rezultacie rozszalałe wojsko znalazło swego wodza w Mussolinim, który był dziennikarzem i weteranem wojennym. Mussolini ujął dosłownie to, co czuli żołnierze i powiedział: musimy oczyścić tę stajnię, co jest równoznaczne ze zdaniem: musimy wymieść dotychczasowy porządek społeczny. Zorganizował więc marsz faszystów na Rzym: marsz ten był dla oburzonej opozycji liberalnej czerwonym, gorącym strzałem, wymierzonym w funt masła. By móc się rozwijać dalej, musiał Mussolini, po obaleniu rządu, zorganizować rząd faszystowski. J czynił to. Odpowiedni moment znalazł odpowiedniego człowieka. Człowiek ten mógł osiągnąć swe cele tylko przy pomocy dyktatury. Nie było czasu na wybory,

plebiscyty. W takich warunkach dyktatura staje się dla narodu koniecznością życiową. Bezcelowe są wtedy spory, czy się ma prawo do uzurpatorstwa i tyranji. Dyktatura jest w swej istocie przemijającym środkiem pomocniczym w sytuacji przymusowej, przeważnie wywołanym przez głupotę, korupcję i krótkowzroczny optymizm rządów parlamentarnych. Oczywiście nie każdy dyktator jest genjuszem.

— Słyszałem, że pan wierzy w przyszłość bolszewizmu w Rosji? Dlaczego?

— Ponieważ bolszewicy uczą dzieci rosyjskie przyzwitości, która ma służyć ogółowi, podczas gdy wszystkie państwa kapitalistyczne mówią młodzieży, że najwyższym jej przeznaczeniem jest staranie się o powiększenie armji leniuchów. Jeżeli Rosja będzie szła dalej w kierunku, który sobie wytknęła, przerosnie wszystko, co dotychczas istniało na świecie.

— Czy uważa pan, że bolszewizm rosyjski wyrósł z komunizmu Tołstoja?

— Nie, w żadnym wypadku. Trudno wyobrazić sobie genjusza bardziej od siebie różnych, niż Marx i Tołstoj. Nie mieli ze sobą nic wspólnego, po za manją ulepszenia świata, na którą i ja cierpię. Tołstoj znał świat lepiej od Marksa, gdyż był żołnierzem, po-

siadał środki finansowe, socjalne stanowisko. Miał więc więcej światowego doświadczenia aniżeli zubożały banita, który większą część życia przemarzył w czytelni British Muzeum. Ale doświadczenia Tołstoja doprowadziły go do osobistych ekstrawagancji, które między innymi polegały na szyciu kiepskich butów, budowaniu murów, które się waliły i noszeniu chłopskiego przyodziewku. Marx uważałby to za głupstwą, stojące poniżej jego godności. Przyczyna leży w tem, że indywidualista Tołstoj teoretycznie dochodził jedynie do upaństwowienia własności rolnej (nauczył się on tego od Henry George'a), podczas gdy Marx ujmował zagadnienia nowoczesnego kapitalizmu w całej rozciągłości z uwzględnieniem historycznej ewolucji.

— Jaki jest wpływ wojny na stanowisko kobiet w Anglii?

— Wojna nauczyła mężczyzn, że mogą żyć z pracy kobiet i, dowiodła, że kobieta może być ekonomicznie niezależna. Lata wojenne wykazały również możliwość ekonomicznej zależności mężczyzny, który dziś tak, jak dawniej kobieta, chętnie pozwała by się o niego troszczone.

— Jaki jest obecny stan teatrów angielskich?

— Taki sam, jak zawsze: godny pożałowania.

Pierwsza transmisja obrazów



Radjostacja londyńska przesłała poraz pierwszy radioamatorom wizerunek króla Wielkiej Brytanji Jerzego. W ten sposób zainaugurowano regularne transmitowanie obrazów przez radio.

Naukowe nagrody Nobla

Obie zdobyli Niemcy

Naukowe nagrody Nobla otrzymali dwaj znakomici chemicy, obaj Niemcy.

Pierwszy laureat, Henryk Wieland, (ur. 1877) jest profesorem w Monachjum. Zajmuje się głównie związkami organicznymi, mianowicie zaś kwasami żółciowymi. W dziedzinie tej dokonał całego szeregu wybitnych odkryć, które dalej prowadził drugi laureat obecny Windaus.

Adolf Windaus, profesor w Getyndze, znany badacz kwasów żółciowych i cholesteryny, jest berliń-

czykiem, a jako chemik ma sławę, wychodzącą daleko poza granice Niemiec. Oddał on się głównie badaniom materji zwierzęcych i roślinnych; jego prace nad „cholesteryną”, materją istniejącą w morskach zwierzęcych, głównie w mózgu zwierząt, mają też doniosłe praktyczne znaczenie. Nadto poświęca się Windaus badaniom t. zw. witamin i jest odkrywcą „witaminy D”, mającej ważne zastosowanie w zwalczaniu chorób skrofulicznych.

Słowo honoru

W posiadaniu CKW PPS znajdują się następujące, podpisane oświadczenia posłów:

„Jako członek Polskiej Partji Socjalistycznej, otrzymałem przy wyborach r. 1928 mandat poselski z rąk tejże partji.

Na wypadek, gdybym wystąpił z Polskiej Partji Socjalistycznej lub gdyby Komitet wykonał wskutek naruszenia przezemnie karności partyjnej zażądał odemnie osobną uchwałę złożenia mandatu, zobowiązuję się pod słowem honoru złożyć natychmiast mandat poselski i odpowiednią deklarację na ręce marszałka sejmu.

Powyższe stwierdzam wfaśnoścnym podpisem“

Zobowiązania takie podpisali m. in. pp. Jaworowski, Gardecki, Downarowicz, Niski, Smulikowski, Szczypiórski, Malinowski i Pączek.

©©©©©©©©©©©©©©©©

KŁISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zapisać i wysłać do celów reprodukcyjnych
RYSUNKI, projekty reklamowe
wykonuje
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84

SALA FILHARMONJI

Dziś, o godz. 8.30 wieczór.

gra

Kwartet

Drezdeński

Bilety w kasie Filharmonji. 190-1w

„Ostatni Pocałunek“

ZAKOPANE

„ORAWA“ pod zarządem dr-owej Abrutinowej ul. Zamojskiego

Willa bardzo słoneczna, otoczona sosnowymi lasami, skanalizowana, werandy otwarte i zamknięte, b. słoneczne, łazienka stale z gorącą wodą, kuchnia obfita i wykwintna, na żądanie djetetyczna, Cena umiarkowane.

Początek zimowego sezonu od 1 grudnia r. b.

Informacji udziela dr-owa Abrutinowa, Łódź, Nawrot 34, od godz. 2-5 i pół, i p. Fiszerówna Cegielniana 27, natomiast od 1 grudnia na miejscu w Zakopanem. s-3

Sąd okręgowy w Łodzi otrzymał nowego wiceprezesa oraz sędziego okręgowego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym w „Monitorze Polskim” ogłoszono szereg nominacji w sądownictwie. Między innymi p. Mikołaj Zółkwa, sędzia sądu okręgowego w Lublinie został mianowany wiceprezesa sądu okręgowego w Łodzi; sędzia pokoju zapasowy p. Władysław Roszkowski został mianowany sędzią okręgowym w Łodzi.

Posel Chudy wystąpił z PPS.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym ogłosił w „Przedświcie” p. Chudy list do CKW. PPS. zawiadomienie, że występuje z klubu i przenosi się do frakcji rewolucyjnej.

W liście swym p. Chudy motywuje swój krok tem, że CKW. PPS. uprawia opozycję dla opozycji.

Jest to już dziesiąty poseł, ustępujący z PPS.

Strzelanina na granicy polsko-litewskiej

WILNO, 21.11. Na granicy polsko-litewskiej w rejonie Wiżaj patrol KOP natknął się na oddział żołnierzy litewskich, przechodzących przez polskie terytorium. Patrol KOP-u usiłował zastrzelić litwinów, jednak ci odpowiedzieli ogniem karabinowym, poczem cofnęli się na terytorium litewskie.

Konfiskata ulotek akademickich we Lwowie

LWÓW, 21.11. (Tel. wi.) Z powodu przypadającej w dniu jutrzejszym uroczystości 10-jej rocznicy obrony Lwowa młodzież akademicka wydała specjalne ulotki, które starostwo grodzkie uznało za podburzające i skonfiskowało je. Rektorów wyższych uczelni lwowskich zaproszono na konferencję, aby wpłynęli na młodzież, żeby w dniu jutrzejszym młodzież nie podejmowała manifestacji.

15 proc. podwyżki płac otrzymali metalowcy w Bielsku

BIELSK 21. (ATE) Zakończony tu został strejk pracowników metalurgicznych. Według nowej umowy robotnicy niewykwalifikowani otrzymali podwyżkę 7 proc., ślusarze i tokarze 5 proc., pracownicy dniówkowi 15 proc. Umowa ta obowiązuje do dnia 1 maja 1929.

Senat gdański odrzucił projekt zmiany konstytucji

GDAŃSK, 21.11. — Na wczorajszym posiedzeniu sejmu gdańskiego odrzucono w trzecim czytaniu 46 głosami projekt zmiany konstytucji, wniesiony przez partję nacjonalistów i ich adherentów. Decyzja ta sejmu gdańskiego w ten sposób odrzucająca parlamentarną zmianę konstytucji będzie podstawą do drugiego głosowania powszechnego ludności nad projektem prawicy.

Nansen z Eckenerem na Zeppelinie polecą na biegun północny

BERLIN, 21 listopada. (ATE). Według nadeszłych tu wiadomości znakomity podróżnik krajów podbiegunowych Nansen i twórca nie mieckiej konstrukcji sterowców dr. Eckener, doszli do porozumienia w sprawie wyprawy do bieguna północnego na Zeppelinie.

Sejm ma prawo kontroli Rząd przez usta premiera Bartla wyciągnął wczoraj rękę do zgody z izbą

Wrażenia

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Główną sensacją wczorajszych obrad komisji budżetowej sejmu było wystąpienie premiera p. Bartla, zawierające odpowiedź na wniosek klubu narodowego, domagający się wniesienia kredytów dodatkowych za ubiegły rok budżetowy, ponieważ budżet został przekroczony o 567 milj. złotych.

Wniosek klubu narodowego został poparty przez socjalistów.

Premier p. Bartel w swojej odpowiedzi w sposób stanowczy i nie pozwalający na żadne wątpliwości, oświadczył, że rząd stoi na stanowisku pełnego uznania praw parlamentu do kontroli gospodarki rządowej.

Z tego względu rząd spieszy się z przedstawieniem zamknięć rachunkowych nawet za ubiegłe lata, za poprzednie rządy, a zamknięcie za 1926 r. przedstawi w końcu grudnia; dalsze są w robocie.

Sprawa kredytów dodatkowych została ujęta przez premiera w ten sposób, że rząd chciał, aby nie uchylać ich bez dyskusji, jak to się stało w zeszłym roku.

Wrażenie oświadczenia premiera było tak wielkie, że przedstawiciel P. P. S., pos. Czapiński oświadczył, iż P. P. S. z wielkiem zadowoleniem przyjmuje szereg wyjaśnień rządu.

Rozwinięła się dyskusja, którą odłożono do przyszłego tygodnia ze względu na to, że premier śpieszył się na przyjęcie u min. Zalesskiego na cześć sir E. Drummonda.

Przebieg wczorajszych obrad po zeszłotygodniowym zaostrzeniu sytuacji sprawił wrażenie, że wchodzimy w inny okres, znamionujący normalne stosunki i wewnątrz izby i pomiędzy izbą a rządem,

a jeżeli nie całkowite unormowanie, to w każdym razie tendencje w tym kierunku.

Przebieg posiedzenia

Jeszcze przed przemówieniem premiera Bartla na posiedzeniu komisji w dalszym ciągu dyskusji przemawiał poseł Chrućki (ukr.) zaznaczając, iż zapanowała w Polsce niewłaściwa teoria, iż państwo istnieje dla państwa, państwo rozbudowuje się bez równoczesnej rozbudowy gospodarstwa społecznego, stając się przez to celem samego w sobie.

Poseł Wyrzykowski, stwierdza

że wbrew zapewnieniom rządu budżet jest deficytowy w wysokości 70 przeszło milionów złotych.

Sironnictwo mówcy, gotowe do ofiar na rzecz armji, uważa, że w budżecie min. spraw wojsk. dałyby się przeprowadzić rzeczowe redukcje, nie naruszając przez to zdolności obronnych państwa. Rząd wnosząc nowe przedłożenia podatkowe, idzie po linii najmniejszego oporu, powiększania ciężarów dla najuboższych. Efekt pożyczki stabilizacyjnej jest minimalny i pozostaje w jaskrawej dysproporcji z oficjalnymi obietnicami. W sprawie traktatu z Niemcami mówca nie czyni rządowi żadnych wyrzutów, bo w traktacie tym musi być równość korzyści dla obu stron. Niemcy chcą, by straty były tylko po naszej stronie. Wyrazić należy w końcu zdziwienie, że demokratyczne czynniki Niemiec nie wpływają na rokowania.

Poseł Hoiński (BB) zaznacza w sprawie bilansu handlowego, że da się on naprawić przez popieranie wytwórczości krajowej we wszystkich dziedzinach: przemysłu rolnictwa oraz przez nastawienie całej polityki gospodarczej. Błędne jest mniemanie, że po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami zniknie nasza izolacja kredytowa. Jest to teza, forsowana przez Niemcy. Przewodniczący poseł Byrka oznajmia, że w piątek komisja przystąpi do budżetu min. spraw wewn.

W dalszym ciągu posiedzenia z udziałem prezesa rady ministrów

komisja wzięła pod obrady wniosek klubu narodowego, wzywający rząd do natychmiastowego przedłożenia sejmowi projektu ustawy o kredytach dodatkowych za rok 1927-28. Uzupełniając ten wniosek pos. Czetwertyński zaznacza, że budżet roku 1927-28 przekroczony został o 567 milionów. Przedkładanie dodatkowych ustaw budżetowych nie jest w Polsce nowością. Przeciwnie i rząd obecny te rzeczy już praktykował. W końcu proponuje on, aby wskazać termin złożenia projektu ustawy o dodatkowych kredytach.

Poseł Czapiński podkreśla, że sprawy tej nie można rozpatrywać inaczej jak w związku z całością polskiego prawa budżetowego, którego istnieją tylko fragmenty, a i te nie są wykonywane. Sejm nie korzystał ze sprawozdań najwyższej izby kontroli dla kontroli ex post. Jeżeli rząd nie wykonywa poszczególnych pozycji budżetu, to prawo budżetowe sejmu staje się iluzorycznym. Mówca przyłącza się wobec tego nienormalnego stanu rzeczy do wniosku posła Czetwertyńskiego. Potem zabrał głos premier Bartel, o czym mowa powyżej.

Dr. med.
Ignacy Margolis
specjalista chorób oczu
przyjmuje codziennie od 12-2 i od 7-9
w niedziele od 1-2 p. p.
Łódź, Al. Kościuszki 13 tel. 65-17

Dziś premiera!



Dziś premiera!



OSTATNI ROZKAZ

to potężna kreacja, przewyższająca wyświetlany ostatnio film „Niepotrzebny człowiek”

Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne.

Orkiestra pod dyr. p. Kantora.

Początek o godz. 4.30 pop.

Przekroczenia budżetowe miasta zostały wczoraj zaakceptowane przez plenum rady

Po przeszło miesięcznej przerwie zebrało się wczoraj pod przewodnictwem prezesa inż. Holcgrebera plenum rady miejskiej Łodzi. Wśród ciekawszych punktów porządku dziennego, wymienić na leży uchwałę odrzucającą propozycję zmiany akcji Tow. Elektrycznego Oświetlenia 1886 r. na akcję „Elektroanlagenu”, jako niekorzystnej dla miasta.

„Gwoździem” posiedzenia były debaty nad przekroczeniami budżetowymi w okresie administra-

cyjnym 1927 | 28, wyrażającymi się cyfrą 1.109.000 zł.

Magistrat stwierdził, że przekroczenia wynikają przeważnie z niedokładnych kalkulacji, zupełnie uzasadnionych, a składają się z drobnych pozycji.

Zostały one naogół spowodowane okolicznościami życiowymi w wydatkach wydziałów zdrowotności publicznej i opieki społecznej.

Przekroczenie zatwierdzono, przyznając magistratowi dodatko-

we kredyty w wysokości 1.109.000 zł. wychodząc z założenia, że zmniejszenia budżetu wynoszą 2 miliony zł., czyli, że faktyczny nie dobór wynosi 144 tys. zł.

Uchwale tej sprzeciwił się od niedawna „zawodowy” opozycjonista r. Wojewódzki.

Rada miejska postanowiła również wyasygnować 35 tys. na pokrycie kosztów obchodu uroczystości 10-lecia niepodległości.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy jutro.

Mecz szachowy Warszawa - Łódź

Między Warszawą i Łodzią dochodzi do skutku mecz szachowy, który rozegrany będzie w lokalu łódzkiego klubu szachowego (ul. Moniuszki Nr. 1) w dniach 24 i 25 listopada b. r.

W pierwszym dniu gra odbędzie się w godzinach od 6 do 11, w drugim zaś od 3 do 8 wieczorem. Z każdej strony walczyć będzie około jedenastu najwybitniejszych szachistów, którzy rozegrają pomiędzy sobą po dwie partje. Ze strony Warszawy prawdopodobnie grać będą — D. Przepiórka, K. Makarczyk, Paulin Frydman, Blass, Łowicki, K. Piltz, Pogorieli, Feinmesser, Neczyński, Iugan-Baranowski i dr. Davidesco; ze strony Łodzi — T. Regedziński, I. Kremer, A. Mund, S. Rozenbat, M. Hirszbajn, D. Daniuszewski, Kolski, Achil Frydman, S. Rozenbaum, Appel i Landau.

Powyższe dwie drużyny stanowią elitę szachową Polski. Łódź jest bowiem jedynym miastem w Polsce, które w dziedzinie sztu-

ki szachowej konkurować może z Warszawą.

Ostatni mecz szachowy wygrała w r. 1922 z nieznaczną przewagą przeciwko Łodzi Warszawa. Aczkolwiek sztuka szachowa w Warszawie stoi obecnie na wysokim poziomie, to jednakowoż wyniki tegorocznego meczu trudno przewidywać.

Z powodu dojazdu do skutku meczu Warszawa — Łódź, turniej szachowy o mistrzostwo m. Łodzi w tygodniu bieżącym nie będzie kontynuowany.

Aljechin w Łodzi

W pierwszych dniach grudnia t. b. przyjeżdża do Polski szachowy mistrz świata dr. Aljechin. Dnia 2 grudnia Aljechin da seans gry jednoczesnej w Warszawie, a następnie odwiedzi Łódź i Lwów, a możliwym jest, że również Kraków i Poznań, poczem rozegra drugie seansy w Warszawie.

Już za kilka dni

ukaze się



na europejskim poziomie postawione niezależne pismo popołudniowe.

Dreszcz zgrozy na falach eteru

Prawdziwe morderstwo nadane przez radio

BERLIN, 21. Radjostacja w Dallas (Texas) zgotowała słuchaczom swoim nielada sensację, dokonaniem transmisji morderstwa, które rozegrało się pod oknami studio.

Nadawano właśnie solo skrzypcowe, gdy speaker ustyszał huk wyrzutu.

Otworzył okno i śledząc rozgrywaną się na ulicy scenę, opisywał ją szczegółowo.

Dyrektor banku Oville Matthews brocząc krwią uchoił przed napastnikiem, który dopędzając go strzelał bez przerwy z rewolweru. Trafiony kilkakrotnie bankier padł martwy na ziemię. Liczni przechodnie przerażeni strzałami uciekać poczęli na wszystkie strony, dopiero zawezwana policja zdołała ująć zbrodniarza.

POTRZEBNI CHŁOPCY

do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106, do godz. 12-ej w poł. 155-1w

Dr. med. Adam Bender
Choroby wewnętrzne
Specjalność serca.
Przejazd nr. 30, tel. 54-68
Przyjmuje od 5-7 po poł.

Samochód

5-cio osobowy turystyczny marki „BUICK” w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomości udziela portjer, Przejazd 15-a. 018-5

BĘDZIECIE ZADOWOLENI TANIŃ i DOGODNIE KUPUJĄC WE FIRMIE DOSKONAŁY ODBIORNIK
RADJO INŻ. J. REICHER
Piotrkowska 142 TLF 15.57 i S-Ka

Wykłady w Wolnej Wszechnicy Polskiej

Wolna Wszechnica Polska (Collegium publicum) oddział w Łodzi, urządził począwszy od nadchodzącej niedzieli dnia 25 listopada w semestrze zimowym roku akademickiego 1928 | 29 cały szereg publicznych wykładów w sali gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego (Siekiewicza 46) dla szerokiego kręgu społeczeństwa.

Wejście na wykłady jest bezpłatne.

Pierwszy wykład prof. Jara Dembowskiego odbędzie się w niedzielę o godz. 12.30 p. t. Transplantacja, jako metoda odmładzania organizmu.

Dalsze wykłady są następujące:

Prof. Stefan Dziewulski — Zadania polityki komunalnej — dn. 2 grudnia.

Doc. Stanisław Seliga — Życie w Grecji starożytnej — dn. 9 grudnia.

Prof. Helena Radlińska — Roja służby społecznej w przebudowie życia — dn. 16 grudnia.

Prof. Ludwik Wertenstein — Obrazy atomów — dn. 13 stycznia.

Prof. Arnold Makowski —

Dr. med. JÓZEF LUBIEZ Ortopeda

(Specjalista chorób kości, stawów i zniekształceń kręgosłupa i kończyn) Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych. Udańska 28, tel. 41-46. przyjm. od 5 do 7.

Wyjaśnienie.

W związku z notatką zamieszczoną w „Głosie Polskim” w dn. 19 bm. o posiedzeniu magistratu, należy wyjaśnić, że odbyła się jedynie konferencja socjalistycznych członków magistratu łódzkiego, a nie magistratu. Przedmiotem obrad był budżet Łodzi na 1928 | 30. (x)

„Użyteczne źródła energii” 20 stycznia.

Prof. Emil Stanisław Rappaport — Prace Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej polskiej” 27 stycznia.

Wykłady odbywać się będą co niedzielę o godz. 12 min. 30 w południe. (g)

Samobójstwo komornika w Łasku

Przed kilku dniami został zawieszony w czynnościach komornik na powiat łaski Apolinary Cieśliński, zamieszkały w Łasku. W dniu wczorajszym domownicy podczas obiadu usłyszeli huk wystrzału rewolwerowego, dochodzącego z sąsiedniego pokoju. Gdy wbiegli, oczom ich przedstawiał się straszny widok. Na ziemi obok lustra leżał Cieśliński z przestrzeloną skronią, z której sączyła się krew. Wszelkie usiłowania utrzymania go przy życiu nie odniosły skutku, zawezwany lekarz stwierdził zgon. Na miejscu wystawiono posterunek policji do zejścia władz sądowo - lekarskich. Przyczyną rozpaczliwego kroku była prawdopodobnie zawieszanie go w urzędzie. (p)

Śmiała kradzież na dworcu

W dniu wczorajszym, gdy północne towarzystwo transportowe wysłało na dworzec Łódź - Fabryczna po odbiór ładunku, stwierdzono, że brakuje kilka skrzyń przedży wartości 7.000 zł.

Okazało się, że kradzież ta została dokonana podczas wyładowywania towaru z wagonów na rampę komory celnej.

O kradzieży tej zawiadomiono natychmiast posterunek kolejowy, który na razie sprawców nie ujął. (p)

KLUBUND

Spotkanie Savonaroli i Cezara Borgji

Do fra Girolamo Savonaroli, mienie moje nazwisko. Bowiem ja który pogrążony w modlitwie, was znam — lecz wy mnie nie kłęczal na podnóżku w skromnej celi, kazał się zameldować bezimienny rzymianin, który chciał z nim niezwłocznie pomówić w cztery oczy.

Fra Girolamo otworzył drzwi swej celi i poprosił do wnętrza młodego człowieka.

Młodzieniec czekał grzecznie, póki frate zaproponuje mu, aby usiadł.

W celi był tylko jeden stoleczek. Girolamo usiadł na krawędzi łóżka.

Młodzieniec, o otwartem, jasnym spojrzeniu i wysokim czole, rozpoczął rozmowę:

— Przedewszystkiem muszę wy

Plomyk wiecznej lampki drżał niespokojnie.

Nagle zwrócił się do Cezara:

— Czego chcecie odemnie?

Cezar: — Pokoju. Pokoju między wami i Borgiami.

Girolamo odrzekł gwałtownie: — Kto zerwał pokój? Kto pogrążył Włochy, świat w nieporządku? Kto odwieczne prawa wywrócił do góry nogami? Kto panuje dzięki wojnie? Kto podburza ludzi przeciw sobie i z tej nienawiści ciągnie dla siebie korzyści?

Cezar pozostał całkiem spokojny:

— Jesteście fantasta, frate. My Borgiowie jesteśmy realistami. Moralność jest piękna dla słabych, którzy jej potrzebują. Lecza da. Nie można na niej budować światopoglądu. Wy sami, frate, jest ona rzeczą czasową, jak znajdującej się tak samo poza dzisiejszą modą, jak Borgiowie.

Girolamo znów zapytał:

— Jaki jest cel waszych dzisiejszych odwiedzin?

Cezar uderzył się rękawiczką po kolanie:

— Mój ojciec mnie przysyła. O-brazilicie ciężko jego świętobliwość i gdyby nie był on tak wspa-niałomyślny, — głos jego stał się twardy, — kazałby was powiesić. Zamiast tego ofiaruje on wam...

Fra Girolamo zawisł z oczekiwaniem na ustach Borgji, który kończył rozpoczęte zdanie:

— Kapelusze kardynalski. Fra Girolamo roześmiał się głośno:

— Kapelusze kardynalski kosztuje u jego świętobliwości dziesięć do dwudziestu tysięcy dukatów. Załuję...

Cezar przerwał:

— Wy ślubowaliście ubóstwo. Otrzymacie purpurę pod jednym warunkiem.

— Pod jakim?

— Natychmiast zaprzestaniecie walki przeciw jego świętobliwości.

Mnich zagrmiał:

— Nigdy! Nigdy! Nigdy! Sumienie ludzkości i moje sumienie żądają odemnie tej walki. Istnieje tylko jedna możliwość zrozumienia i pokoju między papieżem i mną: papież obieca skrucę i poprawę i zgodzi się na natychmiastową reformację kościoła.

Cezar Borgia podniósł się i rzekł cicho:

— Nigdy, nigdy, nigdy! Macie mocną głowę i sztywne plecy! Lecz pomyślcie nad tem: głowa jego świętobliwości jest nietylko twarda, ale i mądra. Plecami jego zaś jest kościół, podczas gdy wy możecie oprzeć się tylko na kruchych ścianach florenyjskiego klasztoru. Zresztą, jak chcecie.

Borgia wstał, naciągnął rękawiczki, skłonił się i wyszedł.

Wiadomości bieżące

Miejskie domy mieszkalne przyjęte zostały wczoraj przez magistrat

W dniu wczorajszym komisja magistracka pod przewodnictwem p. ławnika Izdebskiego, dokonała odbioru dwóch 2-piętrowych miejskich domów mieszkalnych przy ul. Podmiejskiej.

Domy te, przeznaczone dla urzędników miejskich, posiadają łącznie 48 mieszkań jednopokojowych, z kuchnią i dwupokojowych z kuchnią.

Każde mieszkanie posiada ubikacje dodatkowe i urządzenia kąpielowe. Domy te skanalizowane są i posiadają urządzenia wodociągowe.

Pomiędzy domami, które wybudowane były w sposób t. zw. zwarto - łączuchowy, urządzone zostaną zieleńce, a przed frontami domów ogródki.

Domy budowane były według nagrodzonego I-ą nagrodą projektu konkursowego p. Lisieckiego, pod nadzorem arch. miejskiego, inż. W. Lisowskiego.

Komisja dokonała odbioru pod warunkiem usunięcia przez przedsiębiorcę w terminie do 15 grudnia r. b. zauważonych braków w wykończeniu. (m)

10-ia rocznica obrony Lwowa

Dzisiaj o godz. 10 rano w katedrze św. St. Koski biskup Tymieniecki odprawi dziękczynne nabożeństwo z racji 10-tej rocznicy obrony Lwowa.

Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wieczorem odbędą się uroczyste przedstawienia w teatrach Miejskim i Popularnym poprzedzone prelekcją o znaczeniu obrony Lwowa.

Hołd Łodzi

dla bohaterskiego Lwowa

W związku z przypadającą dziś 10-tą rocznicą uwolnienia Lwowa z pod przemocy ukraińskiej, prezydium rady miejskiej wysłało pod adresem zarządu miasta Lwowa depeszę następującej treści:

„W 10-tą rocznicę obrony Lwowa, bohaterskiej redukcji polskości, utrzymanej szczerą ofiarą krwi orląt w chwili dla państwa najcięższej, — rada miejska miasta Łodzi, jako przedstawicielka ogółu mieszkańców miasta, śle swój głęboki hołd wraz z najlepszymi życzeniami pomysłowości i dalszego rozwoju Lwowa na chwałę i pożytek Rzeczypospolitej Polskiej. (—) Inż. Jan Holcgreber, prezes rady miejskiej m. Łodzi”. (m)

29 kilometrów ulic

zabrukowano w bieżącym sezonie

W sobotę, dnia 24 b. m., zakończone zostaną miejskie roboty przy zabrukowaniu ulic.

W ciągu bieżącego sezonu zabrukowano łącznie około 29 km. b. ulic oraz dokonano około 100 tys. metr. kwadr. przebruku. (m)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza, Pabjanicka 50; K. Chądzyńskiego, Piotrkowska 164; W. Sokolewicz, Przejazd 19; R. Rembielińskiego, Andrzeja 26; J. Zundelewicza, Piotrkowska 25; M. Kasperkiewicz, Zgierska 54; S. Trawkowskiej, ul. Brzezińska 56. (b)

ARARAT * Żydowski Teatr Kameralny Kierow. M. BRODERZON — 43, Zachodnia 43.

Dziś i codziennie o godz. 9.30 w. powtórzenie o (X) programu p. n

Wszy kołańcz z udziałem całego zespołu Kasa szynowa od godz. 9-iej wiecz.

Najazd na związek dozorców

Fałszywi wywiadowcy urzędu śledczego domagali się wydania pieniędzy

Onegdaj do związku zawodowego dozorców domowych wtargnął sekretarz centrali tegoż związku w Warszawie p. Tarnopolski wraz z dwoma osobnikami, którzy wylegitymowali się, jako wywiadowcy urzędu śledczego w Łodzi, domagając się wydania im pieniędzy; gdyż łódzki oddział związku podejrzany jest o defraudację funduszy związkowych.

Zarząd zw. dozorców odmówił kategorycznie wydania posiadanych w kasie zasobów pieniężnych, a przekazał je jedynie, w obawie ponownego wtargnięcia nie

powołanych jednostek, władzy do depozytu.

Jak się okazało, zarząd główny związku zawodowego dozorców domowych znalazł się, po ostatnim rozłamie w P. P. S. w r. c. u „frakcji rewolucyjnej P. P. S.”. Ponieważ zaś łódzki oddział opowiedział się przeciwko rozłamowi frakcji rewolucyjnej i centrali związku w Warszawie — ta ostatnia oskarżyła łódzki oddział o rze kome defraudację, pragnąc w ten sposób sparaliżować jego działalność.

W dniu wczorajszym zostali za-

wiezani do urzędu śledczego przedstawiciele zarządu łódzkiego oddziału oraz bawiący od onegdaj w Łodzi sekretarz centrali p. Tarnopolski, celem złożenia szeregu zeznań. Jednakże w ostatniej chwili stało się wiadomem, że przedstawiciel centrali warszawskiej, gorliwie broniący związek, opanowany przez „fraków”, do urzędu śledczego się nie zgłosił.

Dowiadujemy się, że likwidacja całej sprawy zajmuje się urząd śledczy, który prawdopodobnie zawiaduje sekretarza centrali do Łodzi, celem przesłuchania go. (g)

Masowe zamykanie piekarni godzi w egzystencję licznych rzesz piekarzy

W sprawie zarządzenia o zamknięciu w Łodzi przeszło 60 piekarni z powodu ich niehygienicznego stanu, zgłosił się do wojewody Jaszczolta w dniu dzisiejszym delegacja stowarzyszenia majstrów piekarskich.

Stowarzyszenie majstrów piekarskich przedstawi p. wojewodzie skutki, jakie spowoduje zamknięcie piekarni. Już nałożone na ich właścicieli kary za uchybienia sanitarne zrujnowały ich w wielkim stopniu. Obecnie władze domagają się zlikwidowania tych przedsiębiorstw, ponieważ mieszczą się w suterynach, w nieodpowiednich pomieszczeniach, nie licząc się absolutnie z losem piekarzy pozbawionych przez to środków egzystencji. Sytuację pogorsza fakt, że już obecnie zamknięto w Łodzi 4 piekarnie, a cały szereg innych musi się zamy-

kać, miesiąca.

W związku z tem, udała się wczoraj do Warszawy delegacja stow. majstrów piekarskich w osobach: p. Rotenberga, Fingerhuta, Pakuły i Rubina, którzy wespół z przedstawicielami centrali zwrócili się z interwencją do ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego.

Jednocześnie stow. piekarzy podejmuje akcję finansową dla pozbawionych środków utrzymania właścicieli zamkniętych piekarni. Mają oni otrzymać wsparcie od amerykańskiego funduszu pomocy.

Radca wojewódzki dr. Grabowski przyrzekł również stowarzyszeniu majstrów piekarskich interwenjować u rządu o kredyty dla piekarzy na zbudowanie w Łodzi wielkiej mechanicznej piekarni. (d)

Uprzejmość obowiązuje urzędników

Niema miejsca dla „nerwowców“

W dniu wczorajszym kierownik sądu pokoju, sędzia Sitnicki rozstrzygnął o wszystkich oddziałach tegoż sądu okólnik treści następującej:

„W ostatnich dniach miałem już trzeci wypadek skargi na niegrzeczne traktowanie interesantów przez niektórych urzędników powierzonego mi sądu.

Skarżący się mówią bądź to o opryskliwości, bądź o „zdenerwowaniu“ załatwiających urzędników.

W tym stanie rzeczy uważam sobie za obowiązek przypomnieć wszystkim urzędnikom sądu pokoju o bezwzględny obowiązek uprzejmości i grzeczności w stosunku do wszystkich bez wyjątku interesantów.

Należy pamiętać, że nie publiczność istnieje dla urzędnika, lecz

urzędnik dla publiczności. Urzędnik „zdenerwowany“ nie powinien oracować w instytucji publicznej, lecz poddać się przedtem kuracji. Zresztą uważam, iż „zdenerwowanie“ łatwo jest opanować, czego najlepszym dowodem jest fakt, że np. w wojsku nikomu do głowy nie przychodzi pozwolić sobie na „nerwowość“.

Jest rzeczą niewątpliwą, iż nie którzy interesanci zadają naiwne pytania i t. p. Trzeba jednak uwzględnić, że są to ludzie nieobeznani z procedurą i manipulacją kancelaryjną i dlatego należy się odnosić do nich pobłażliwie i cierpliwie.

Proszę przeto wszystkich p. p. urzędników na przyszłość o takie postępowanie e interesantami, aby podobne nieprzyjemne skargi nie powtórzyły się“. (p)

Proces o zwrot posagu P. Finsterowa skarży swego ex-męża

Niedawno do kancelarii wydziału cywilnego przy sądzie okręgowym wpłynęło podanie p. Janiny Finsterowej przeciwko jej byłemu mężowi Teodorowi Finsterowi o rozdział majątku. Pani Finsterowa uzyskała w Warszawie rozwód, umotywowany skonstatowaną winą męża i obecnie wyjechała na drogę sądową, żądając zwrotu sumy przerachowanej 20,000 rubli, które w swoim czasie przed dwudziestu kilku latami wniosła tytułem posagu oraz zwrotu, należący jej się połowy wspólnego majątku. Aż do czasu rozdziału osi o zasądzenie sumy w wysokości 5,000 złotych miesięcznie tytułem alimentów. Sensacyjnym momentem tej sprawy jest fakt, iż p. Fin-

sterowa, na mocy orzeczenia sądu, korzysta z prawa ubogich, t. zn. nie opłaca żadnych kosztów ani opłat w związku z prowadzeniem sprawy.

Sprawa ta odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca. Jako pełnomocnik p. Finsterowej staje adwokat Arno Dalig, zaś w imieniu p. Finstera adw. Wojciech Missala. (f)

Dr. med. S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
Przeprowadził się na **Andrzeja 5**
Tel 53-40
rozumiuje od 8-10 i od 5-9 wiecz
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dni przeciwigruźlicze w Łodzi

Polski komitet przeciwigruźliczy pozostający pod protektorem p. prezydenta Rzplitej, organizuje na terenie całego państwa w dniach od 1 grudnia 1928 roku do dnia 10 stycznia 1929 roku „Dni przeciwigruźlicze“, w czasie których przeprowadzana będzie akcja zbierania funduszy na walkę z gruźlicą, która rok rocznie niszczy w Polsce około 70 tysięcy istnień ludzkich.

W związku z organizowaniem „Dni przeciwigruźliczych“ na terenie województwa łódzkiego odbyło się w dniu wczorajszym z inicjatywy rady naczelnej do walki z gruźlicą posiedzenie organizacyjne, na którym postanowiono powołać do życia komitet wojewódzki „Dni przeciwigruźliczych“. (m)

Bolączki komunikacyjne Łodzi przedmiotem obrad państwowej rady kolejowej Budowa dworca na Polesiu zostanie przyśpieszona

Na ostatnim posiedzeniu państwowej rady kolejowej, przedstawiciel Łodzi inż. Holcgreber wystąpił z wnioskiem nagłym w sprawie budowy stacji towarowej dla węzła łódzkiego na polesiu widzewskim i budowy wjaduktu kolejowego dla połączenia ulic Tramwajowej i Wysokiej.

W trakcie dyskusji przedstawiciel ministerstwa komunikacji wyjaśnił, iż projekt budowy omawianej stacji celem przeniesienia wszystkich operacji towarowych ze stacji Łódź-Fabryczna jest opracowany.

Zwolnione tereny tej stacji za wyłączeniem terenu zajętego pod urządzenie stacji osobowej będą w swoim czasie przekazane gminie miasta Łodzi.

W preliminarzu budżetowym na rok 1929/30 budowa stacji Polesie Widzewskie jest przewi-

dziana. Sprawa budowy wjaduktu kolejowego dla połączenia ulic Tramwajowej i Wysokiej w pertraktacjach z dotychczasowym magistratem m. Łodzi poruszona nie była.

Znaczna szerokość terenu kolejowego w tym miejscu spowodowałaby bardzo wysoki koszt budowy ewentualnego wjaduktu.

Po wysłuchaniu powyższych wyjaśnień uchwalono co następuje: komitet nowobudujących się kolei prosi ministerstwo komunikacji, aby wstawiło do budżetu na rok 1929/30 odpowiednią kwotę na budowę stacji towarowej dla węzła łódzkiego na polesiu widzewskim oraz o umożliwienie komunikacji między dzielnicami, przeciętymi torami kolejowymi na przestrzeni od ul. Kilińskiego do ul. Zagajnikowej. (W-i)

Praca oświatowa w wojsku

W tych dniach w salonach kasyna oficerskiego odbyło się organizacyjne zebranie „Polskiego bielego krzyża“, zwołane przez p. wojewodzinę Jaszczoltową i dowódcę O. K. IV p. gen. Małachowskiego.

Zebranie zagał dowódca O. K. nr. IV p. gen. Małachowski, podkreślając w swym przemówieniu potrzebę współdziałania miejscowego społeczeństwa z władzami wojskowymi w pracy nad podniesieniem poziomu kulturalnego i oświatowego żołnierza polskiego.

Przewodniczył zebraniu gen. Olszyna - Wilczyński. Obowiązki sekretarki pełniła p. H. Peyzerówna.

Kierowniczką oświatową przy zarządzie naczelnym, p. Poczetów ska wygłosiła referat o metodach

i programie pracy, dzieląc je na 3 podstawowe działy, jak: dokształcenie żołnierzy, propaganda czytelnictwa i praca wychowawcza na terenie świetlic. Nad referatem wywiązała się dyskusja, po której przystąpiono do wyborów zarządu; zostały wybrane następujące osoby: p. Arctowa, p. Czapczyńska, p. Habowska, p. Kaizerbrechtowa Janina, p. Kosińska Wanda, p. Peyzerowa Helena, p. Poduiko Stanisław, p. Raćciecka Helena, p. Skalska, p. Stodółkiewiczowa, p. Szulc, p. Zawislakowa Marja, p. Ziemięcka.

Z ramienia wojska do zarządu zostali delegowani ppłk. Grot Leon i mjr. S. G. Tasięcki.

Do komisji rewizyjnej wybrano: mjr. Ciesłaka, p. Podcichowska i p. prezesa Towarnickiego.

Zebrań kontrolne rezerwistów

Jutro, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy 1 pospolitego ruszenia winni stawić się:

Rocznik 1898 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11, o nazwiskach na literę od A do Ł, w lokalu P. K. U., Nowo-Targowa nr. 18.

Rocznik 1888, zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11, o nazwiskach na literę od U do Ż, w koszarach 31 p.p. Konstantynowska 62.

Rocznik 1903, zamieszkali w obrębie 12 komisariatu policji o nazwiskach na literę od A do Z, w koszarach przy ul. Leszno 9.

Rocznik 1894 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 o nazwi-

skach na literę od A do Ż, w lokalu P. K. U., przy ulicy Nowo-Cegielnianej 51. (b)

Re estiracja rocznika 1908

Dziś, 22 listopada, winni stawić się do spisów w biurze wojskowo - policyjnym (Piotrkowska 212), w godzinach od 8.15 do 15-iej mężczyźni, rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 13-go komisariatu policji o nazwiskach na literę od L do S.

Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie 13 komisariatu policji o nazwiskach na literę Sz. T. U. W. Z. Z. (b)

Głód - zły doradca

zaprowadził 18-letn. młodzieńca na ławę oskarżonych

Konwój policji wprowadza na ławę oskarżonych sądu okręgowego szczupłego, bladego chłopca o drobnej twarzy. Skończył niedawno zaledwie 18 lat. Nazywa się Bonifacy Mondrzyk. Z chwilą, gdy sąd, w składzie: przewodniczący sędzia Kozłowski w asyście sędziów s. o. Frydmana i Kopaczewskiego zajmuje fotele — chłopak wybuchł gwałtownym płaczem. Zawstydzony, wciska się w kąć „kratek”...

W dniu 12 sierpnia bież. roku około godziny 11 wieczorem do herbaciarni Małki Czapnikowej, na ulicy Piotrkowskiej nr. 197 wszedł Bonifacy Mondrzyk. Usiadł przy stoliku i poprosił o szklanekę herbaty i kilka ciastek, które zaraz mu podano. W trakcie tego, ponieważ było już po godzinie „policyjnej” Czapnikowa zmuszona była przymknąć drzwi od ulicy. W herbaciarni nikogo wówczas więcej nie było. W pewnym momencie Mondrzyk podszedł do lady sklepowej, każąc sobie podać tabliczkę czekolady „Sarotti”. Gdy właścicielka odwróciła się — uderzył ją silnie bambusową laską w tył głowy, schwył czekoladę, poczem pchnąwszy drzwi wybiegł na ulicę. Czapnikowa upadła na podłogę, zalewając się krwią... Po chwili wszczęła alarm, krzycząc, że napadli ją bandyci. Przechodnie oraz post. Kowalski zaalarmowani, puścili się w pogoń za oskarżonym i udało im się zatrzymać go. Odprowadzono go natychmiast do komisariatu i tu przy osobistej rewizji znaleziono przy nim tabliczkę czekolady, wartości 1.30 gr. oraz automatyczny rewolwer bez naboju.

— Tyle mówi suchy akt oskarżenia.

Przewód sądowy oświetla zaś sprawę inaczej...

Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do inkryminowanego mu przestępstwa, Mondrzyk cicho, ledwie dosłyszalnie odpowiada: „tak”. Poczem wyjaśnia dalej:

— Mieszkam z matką stale w Częstochowie. Mamy tam mały domek. Ale nasz stan materialny był bardzo ciężki. 60 złotych miesięcznie płaciła matka moja za gimnazjum w Noworadomsku, dokąd codzień rano jeździłem.

...Nauka szła mi dość ciężko. — Trudno mi było poradzić sobie z językiem polskim. Ale to nic dziwnego, przecież... Urodziłem się naprawdę w Polsce, ale zaraz wyjechaliśmy do Ameryki. Wróciłem z matką do Częstochowy mając już 11 lat... Ojciec tam został. — Rzadko kiedy mógł nam przysłać trochę pieniędzy. Matka ciągle upominała mnie, żebym się pilnie uczył, bo jeśli zostanę na drugi rok — będę musiał przerwać naukę. A tak pragnąłem się uczyć...

W ostatnim roku szkolnym, kiedy miałem przejść do VII klasy „ścięli” mnie. Postanowiłem wówczas o niczem nie mówiąc matce, wyruszyć w świat i szukać pracy. Od kilku lokatorów naszego domku zebrałem blisko sto złotych i wyruszyłem w drogę. Jeździłem towarowymi pociągami, od miasta do iasta. Byłem w Katowicach, Sosnowcu, Warszawie... Wszędzie spotykała mnie tylko odmowa i obojętność ludzi. Słyszałem o Łodzi, mieście tyłu fabryk, mieście pracy... Może tutaj...

Krytycznego wieczoru waleesałem się po ulicach Łodzi, bez sił, bez grosza w kieszeni. Od trzech dni dosłownie nic w ustach nie miałem... Nie wiedząc

już zupełnie co robię, nieprzytomny prawie ze straszego głodu wszedłem do herbaciarni... Po wypiciu herbaty przyszło mi na myśl, żeby ogłosić właścicielkę i uciec, bo przecież nie miałem czem zapłacić... A do skandalu nie chciałem doprowadzić. Wstyd mi przed ludźmi, przed matką miałam i przed sobą...

Świadkowie potwierdzają okoliczności zajścia.

Następnie zeznaje matka oskarżonego chłopca. Mówi, że nieraz wprost od ust odejmowała sobie, ograniczała się do ostateczności, aby tylko móc opłacić szkołę za syna. „Straszyla go, żeby się dobrze uczył, ale myślałam sobie, że na wypadek niepowodzenia, nie pozabawię go przecież możliwości nauki. Ale dziecko było zawsze zbyt przeczulone...”

Biegły lekarz sądowy dr. Hurwicz zakwalifikował uraz od uderzenia poszkodowanej do lekkich uszkodzeń ciała.

Prokurator Żabiński domagał się surowego wymiaru kary dla oskarżonego, stwierdzając zastraszający upadek uczuć moralnych wśród młodzieży.

Mecenas Kobyliński w długiej obrończej swej mowie zanalizował wnikliwie psychikę chłopca, któremu szalony głód — fałszywy i zły doradca podktywał nieobliczalny w konsekwencjach czyn.

Prosił o uniewinnienie ew. o najłagodniejszy wymiar kary, aby u wrót życia nie łamać chłopcu kariery.

Po naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego Bonifacy Mondrzyk został skazany na 3 miesiące więzienia, z zaliczeniem dwóch miesięcy aresztu prewencyjnego.

Napad mełów społecznych na komisariat znalazł swój epilog przed sądem okręgowym

W dniu 14 sierpnia 1927 roku w wagonie tramwajowym, jadącym przez ulicę Brzezińską liczne i podchmielone towarzystwo w osobach: 36-letniego Leonarda Klinkego, 32-letniego Antoniego Golarskiego, 19-letniej Ireny Pilarskiej, 27-letniej Marji Bonifacowej 50-letniej Eleonory Golarskiej, 25-letniego Józefa Pilarskiego, 24-letniej Józefi Łukasiewicz, 21-letniego Józefa Strzeleckiego i 15-letniego Leonarda Strzeleckiego wszczęło bez żadnego powodu awanturę z konduktorem. Wezwany, wobec groźnej podstawy awanturników posterunkowy zażądał od nich wylegitymowania się, lecz ci w katagoryczny sposób odmówili. Tymczasem wokół zebrało się olbrzymie zbiegowisko ludzi. Pod adresem gromadzących się zaczęły padać słowa o pomoc i okrzyki, żeby rozbroić policję. Awanturnicy w żaden sposób nie chcieli udać się do komisariatu, a gdy ich wreszcie przemocą tam doprowadzono wszczęli ostrą bójkę z policjantami. Post. Kubis został kilkakrotnie uderzony w plecy. Najbardziej pobity został post. Sztaszewski, któremu usiłowano wyrwać rewolwer. Gdy starszy przodownik Kurowski chciał telefonicznie wezwać pomoc wobec groźnej sytuacji jaka się wytworzyła, gdyż awanturnicy zabierali się do zdemolowania lokalu — jeden z nich Leonard Klinke zerwał ze ściany telefon i przewoźnik: Kobiety rzuciły się na przodownika i rozdarły na nim podczas bójki mundur. W końcu przy był na miejsce większy oddział policji, który rozpedził zbiegowisko i awanturników aresztował.

Niektórzy oskarżeni tłumaczyli się tem, że byli zupełnie pijani.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, oraz po przemówieniach stron został ogłoszony wyrok, mocą którego Leonard Klinke, Eleonora i Antoni Golarscy zostali skazani na 1 i pół roku więzienia,

Marja Bonifacowa, Irena Pilaraska i Józef Pilarski na 8 miesięcy więzienia każdy, Zofja Łukasiewicz i Michalina Buczek po 4 miesiące więzienia. Strzeleczy z braku dowodów winy zostali uniewinnieni.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa (1111) — 12.00 — Sygnał czasu 12.05 — Odczyt dla młodzieży szkolnej.
- 12.30 — Transmisja z Filharmonii warszawskiej. Koncert org. dla młodzieży szkolnej;
- 16.00. Koncert płyt gramofonowych.
- 17.10 — „Wśród książek” — prof. H. Mościcki.
- 17.35 — Odczyt p. t. „O skarbowości samorządowej” — wicem. Markowski.
- 18.00 — Aud. literacka. P. J. Wołoszynowski odczyta fragm. nowej swojej powieści o Słowackim, p. M. Modzelewska wykona kilka piosenek, p. Henryk Małkowski wykona szereg piosenek żołnierskich.
- 19.56 — Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego.
- 20.05 — Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki” — wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski.
- 20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
- 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z sali Małmowej hot. „Bristol” Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.
- Kraków (566) — 11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnał z wieży Mariackiej.
- 17.10 — Pogadanka dla pań: p. Jola Fuchsówna: „Przegląd mód”;
- 17.35 — Odczyt p. t. „Tragedia wesola Chaplina”.
- 19.25 — Lekcja języka angielskiego.
- 20.30 — Koncert wiecz., poświęcony muzyce francuskiej. Wykonawcy: pp. Stanisława Korwin-Szymanowska (sp.), prof. Zbigniew Dytmek (fort.), profesor Stanisław Mikuszewski (skrzypce), prof. Ferdynand Macalik (wiolonczela), dyr.

- B. Wallek-Walewski (akomp.) 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon” Poznań (344,8) — 7.00 — Gimn. por. — p. Waxman.
- 17.10 — Kurs elem. języka francuskiego;
- 19.00 — Odczyt p. t. „Bolszewizm w Francji”.
- 20.00 — Uroczysta akademja ku czci Piusa X, transmisja z auli uniwersytetu poznańskiego.
- Katowice (422) — 19.20 — Kom. Zw. St. Kół Śpiewających.
- 19.30 — Odczyt z cyklu sportowego: „Przed zimą — O kursach jazdy na nartach”.
- Wilno (435) — 16.45 — „Z dzieł sceny polskiej w Wilnie”.
- 19.25 — „Wilno w walkach o wolność”;
- Leninrad — 19.00 Transmisja z teatru państwowego
- Koenigswusterhausen (1250) — 19.00 — Transmisja z teatru miejskiego w Charlottenburgu „Tannhäuser” — opera Wagnera.
- Wiedeń (517) — 19.30 — Transmisja z opery wiedeńskiej. Uroczystość Schubertowska.
- Praga (348) — 19.30 — Koncert symfoniczny Filharmonji czeskiej
- Hamburg (394) — 20.00 — „Die Vereworenene” — opera Schuberta.
- Sztokholm (454) — 20.15 — Transmisja z akademji muzycznej. Koncert pianisty Goldenberga.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI
Celem przygotowania arcydzieła szekspirowskiego „Kupiec wenecki”, który będzie najbliższą premierą teatru miejskiego, dyrekcja, korzystając z zaangażowania wybitnej artystki teatru lwowskiego daje w sobotę bieżącego tygodnia premierę sztuki L. Urwanca „Wiera Mircew”, w której p. Leonia Barwińska kreuje rolę tytułową. Reżyseruje J. Bonecki.
Dziś, t. j. w czwartek, „Książka Marek” z Adwentowiczem. Przedstawienie ze względu na rocznicę oswobodzenia Lwowa będzie miało charakter uroczysty.
W sobotę o godz. 4 „Książka Marek” z Adwentowiczem dla młodzieży szkolnej.

KONCERT KWARTETU DREZDEŃSKIEGO.
Dziś przyjeżdża do Łodzi po wielkich odniesionych sukcesach we wszystkich największych miastach Europy słynny Kwartet Drezdeński, który dziś w czwartek wystąpi na 8-ym koncercie mistrzowskim. Koncert ten wywołaj wśród melomanów naszego miasta niebywale zainteresowanie i cieszyć się będzie zasłuchaniem powodzeniem. Artysty pp. Gustav Fritzsche i skrzypce, Fryderyk Schneider II skrzypce, Jan Riphan altówka i Aleksander Kropfholter wiolonczela wykonają piękne kwartety smyczkowe Beethovena, Schuberta i Czajkowskiego. Początek koncertu o g. 8.30 wieczorem.

TEATR KAMERALNY
Znakomita wykonawczyni roli Lady Braknel grać będzie w „Bracie Marciotrawnym” cztery razy: dziś wieczorem, w sobotę i niedzielę po południu oraz w poniedziałek.
W sobotę premiera komedji Sabatina Lopeza „Brzydki Ferrante” z Karolem Adwentowiczem w popisowej roli Ferrante. Reżyseruje M. Melina.
„ARARAT”.
Dziś i codziennie o godz. 9.30 wiecz. powtórzenie świetnego programu p. n. „Wszystko tańczy” z udziałem całego zespołu. Bilety ulgowe są dziś ważne. Kasa czynna od godz. 6-iej wiecz.

TRZECI I CZWARTY WYSTĘP PAWŁA WEGENERA.
W niedzielę, dnia 25 b. m., o godz. 4-iej po południu, oraz w poniedziałek, dnia 26 b. m., o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w filharmonji trzeci i czwarty gościnny występ genialnego artysty Pawła Wegenera wraz z jego zespołem i wystawiony będzie dramat w 4 aktach Augusta Strindberga p. t. „Taniec śmierci” (Totentanz).
Prawdopodobnie uda się zaprosić p. Wegenera jeszcze na ostatnie dwa przedstawienia, które odbyłyby się we wtorek i w środę. Decyzja artysty zapadne jednak dopiero jutro.
WIECZÓR KRUKOWSKIEGO.
Świetny i popularny artysta warszawskiego teatru „Qui pro quo” L. Krukowski wystąpi w Łodzi raz jeden z własnym wieczorem kabaretowym w sobotę na przedstawieniu nocnym w teatrze miejskim.

Na srebrnym ekranie „Ostatni Rozkaz” w „Grand Kinie”

Oto jeden z najpiękniejszych filmów amerykańskich, w którym, tak samo, jak w „Niepotrzebnym Człowieku”, czuje się silny wpływ indywidualności Janningsa. Prowadzi ona za sobą od początku do końca uwagę widza, Jannings podkreśla swą niezwykłą grą każdy najmniejszy nawet szczegół akcji i wytworza od pierwszej do ostatniej chwili nastrój głębokiego wzruszenia.
„Ostatni Rozkaz” posiada świetny zajmujący scenarjusz. Mamy w nim doskonale uchwycony moment połączenia rzeczywistości z fikcją, mamy kulisy kina i ciekawe ujęcie rewolucji rosyjskiej, którą pokazano nareszcie bez denerwującego egzotyizmu, uzyskanego tyle razy w filmach. Reżyserstwo doskonałą jest scena zmierzania się głównodowodzącego armji ro-

syjskiej z tłumem, gdy na czele kilku generałów postępuje naprzód, zmuszając tłum do cofnięcia się. Ciekawą również sylwetkę uczyniono z postaci kobiecej, granej bardzo dobrze przez Ewelinę Brendt. Zdjęcia i dekoracje znajdują się na wysokim poziomie artystycznym.
Najważniejszą cechą tego filmu jest jego wielka wartość emocjonalna. Każdy szczegół „Ostatniego Rozkazu” trafia do przekonania widza. Nie jest to jednak wcale melodramat, który mimowolnie rozczula, lecz pięknie artystycznie pokazana historia bohaterstwa historja prawdziwej miłości, okrucieństwa tłumy i walki o życie, w której zwyciężony może być jednak zwycięzca — historia naprawdę wzruszająca.

„CAPITOL” „Dama z zaułka” z Dorotheą Gish w roli głównej

W „Capitolu” uwodzi nas, kusicielką i dręczycielką Dorotheą Gish, jedna z tych czarujących kobiet, których bez poczciwego ojca Lumiera, twórcy kinematografji, nikt z nas nigdy by nie miał szczęścia poznać.
Dorothea Gish wystąpiła tym razem w znakomitym dramacie p. t. „Dama z zaułka”. Ogląda się ten film z prawdziwą przyjemnością, posiada on bowiem mnóstwo zalet, jak: koncertową grę, kapitalną technikę zdjęć (nocne regaty na Tamizie), oraz wyszukany re-

żyserję.
Dzięki niezmiernie interesującej akcji, trzymającej widza od początku do końca w nieustannym napięciu, można film ten śmiało zaliczyć do najciekawszych w sezonie.
Cieszący niesłabnącem powodzeniem kino-teatr „Capitol” dodaje do serji dobrych i troskliwie dobranych filmów jeszcze jeden.
Udaną całość dopełnia doskonała orkiestra symfoniczna pod batutą p. Bajgelmana.

„Kino ODEON” „Pancernik Atlantic”

„Atlantic” — to olbrzym morski, to gmach ze stali, który lśni łufami swych dział i groźnie spogląda swemi wieżycami na toniącą, to wzburzonej fali oceanu. Żyją na nim marynarze i opływają po dalekich egzotycznych krajinach swe troski, zale i tęsknoty. Ktoś się został w kraju, za kim tęsknią, pragnęłoby się wrócić do ojczyzny Anglii, ale twarzą służba nie pozwalała. A służba przynosi dużo trudu, niebezpieczeństwa niejednokrotnie życia, niekiedy jednak stwarza chwile wesole i pełne humoru.
Takim jest pancernik „Atlantic” zaś jako film jest pieśnią o morzu, przynosi z wiatrem z nad morza jego szerokie horyzonty, poezję bezmiarów wód i czar swobody bezkresnej przestrzeni oceanu, zdala od hałaśliwego pędu życia wielkomięskiego. Film ten jest wychynieniem dla ducha i radością dla oka. Wprowadza nas w świat nieznaną i upragnioną nawet dla ludzi najbardziej żytych z lądem i ze swą pracą na lądzie. Kto ryż bowiem „szczur ładowy” nie

marzy o przygodach bohaterów Jacka Londona i Conrada? W „Odeonie” można się takim bohaterem przyglądać i żyć przez dwie godziny ich życiem.

Z miejskiej galerji sztuki

Reprezentacyjna wystawa sztuki belgijskiej, która spotkała się z uznaniem prasy i miłośników, zwinięta będzie w dniu 28 b. m., poczem w sobotę, dnia 1 grudnia, nastąpi otwarcie wystawy zbiorowej „Bractwa św. Łukasza” oraz Adolfa Neumana i grupy łódzkich artystów, którzy urządzają gwiazdkową wystawę swych prac.
Znakomity orientalista Aleksander Laszenko w połowie grudnia nadesłał nowe prace ze wspaniałą, a Wacław Dobrowolski przygotowuje zbiorową wystawę krajoznawczą z Capri.
Na gwiazdkową wystawę nadesłali swe prace: Abonówna, L. Dońska, K. Hessówna, K. Brańca (portrety) oraz Ryszard Radwański. (mł)

Zbiorowe wystąpienie Polski na międzynarodowych targach lipskich byłoby poważnym czynnikiem naszej propagandy gospodarczej

Obserwując coroczny przebieg międzynarodowych targów lipskich, musimy zauważyć, że targi te poza charakterem lokalnym nie miekkiem posiadają coraz większe znaczenie międzynarodowe, wyrażające się coraz większym zainteresowaniem się nimi także innych państw, które biorą coraz liczniejszy i obfity bezpośredni w nich udział.

Targi lipskie stają się coraz bardziej terenem walki konkurencyjnej szeregu państw europejskich ściągając przez to coraz większą liczbę odbiorców nie tylko europejskich ale także i zamorskich zwłaszcza z Ameryki południowej i Azji. Wystawcy obok krajowcy, których liczba z roku na rok wzrasta przyjeżdżając na targi lipskie szukają w pierwszej linii nie klienteli niemieckiej jako odbiorcy, lecz przede wszystkim liczą na nawiązanie stosunków z odbiorcami cudzoziemskimi.

Szereg charakterystycznych momentów dotyczących znaczenia targów lipskich dla gospodarczych i handlowych stosunków międzynarodowych, wskazywałyby na to, że kwestia udziału Polski w targach lipskich staje się — ma to powiedzieć — aktualną, ale wprost palącą i niecierpiącą zwłoki.

Rozważmy przyczyny dla których obecność i udział Polski w targach lipskich ma tak ważne znaczenie.

Porównując rozwój stosunków handlowych polsko - niemieckich z ostatnich trzech lat ze stosunkami panującymi w ostatnich latach przed wojną celną obserwujemy, że w r. 1927 i w pierwszym półroczu 1928 cyfry wzajemnych stosunków handlowych osiągnęły już prawie wysokość z przed wojny celnej przyczem w r. b. poraz pierwszy Polska ma w stosunku do Niemiec bierny bilans. Brak udziału Polski na targach lipskich jako wystawcy i sprzedawcy a wzrastająca ustawicznie liczba kupców polskich jako kupujących z pewnością w konsekwencji swej nie zmieni naszego ujemnego bilansu w zagranicznym obrocie. Niemcami a raczej przeciwnie wpływa na jego powiększenie.

Skoro udział Polski w targach lipskich istnieje już obecnie w formie niekorzystnej dla interesów państwa polskiego, czyż nie wydaje się tembardziej wskazanym by wykorzystać te targi w sposób który pozwoli zrównoważyć istniejące zainteresowanie się polskimi sfer kupieckich targami lipskimi i przyczynić się do wzmoczenia naszej ekspansji gospodarczej?

Obce państwa w zrozumieniu znaczenia targów lipskich dla ekspansji eksportowej występują z coraz większymi wystawami. Każdą więc rok zwłoki w wystąpieniu Polski powoduje utratę terenu szans na przyszłość wskutek ustalania się nawiązanych stosunków państw obcych z odbiorcami.

Ogólna opinia kupców i przemysłowców polskich zwiędających w ostatnich dwóch latach targi lipskie przemawia za możliwością konkurowania bez obawy produkcji polskiej na międzynarodowym rynku światowym, tem więcej, że ekspozyty naszego przemysłu, nastawionego w dużej części na zbyt na wschodzie, mogłyby bez trudności nawiązać stosunki z takimi odbiorcami względnie eksporterami do tych własnie krajów. Częste zapytania o adresy polskich firm z prośbą o informacje skierowywane w czasie targów do konsulatu polskiego w Lipsku n. p. firm holenderskich w poszukiwaniu porcelany względnie fajansów, importerów z Chin poszukujących tanich wyrobów włókienniczych, niemieckich eksporterów na daleki wschód i t. d. potwierdzają powyższe twierdzenie i

wykazują, że wyroby naszego przemysłu kalkulują się lepiej od niemieckich czy innych.

Wystawa polska w Lipsku może mieć również wybitne znaczenie propagandowe. Brak reprezentacji Polski na targach, na których wystawia coraz większa liczba obcych państw (Czechosłowacja, Austria, Szwajcaria, Włochy, Anglia, Jugosławia, Francja, Grecja, Argentyna, Unja Sowiecka, Japonia), przede wszystkim stawia nas w gorszym położeniu wobec innych państw, a pozatem może być uznany za wyraz naszej słabości gospodarczej. Wystawa polska na targach lipskich mogłaby być połączona z akcją propagandową na rzecz targów polskich w Poznaniu, Lwowie czy Wilnie a przede wszystkim mogłaby propagować otwierającą się po ukończeniu wiosennych targów lipskich polską powszechną wystawę krajową w Poznaniu.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania dochodzimy do przekonania, że polska wystawa zbiorowa powinna bezwarunkowo mieć miejsce już na najbliższych targach wiosennych.

W razie zdecydowania udziału Polski w targach lipskich należałoby zorganizować stosownie do wniosków i projektów konsulatu R. P. w Lipsku w następujących trzech działach, a mianowicie:

w dziale handlowym obejmującym wyroby przemysłowe jak

wyroby włókiennicze, drzewne (zwłaszcza meble gięte), koszykarskie, fajansowe, wyroby sztuki ludowej, przetwory ropy naftowej, maszyny rolnicze oraz włókiennicze wyroby żelazne i stalowe z Górnego Śląska, galanterja ewent. platerji i t. d. oraz produkty przemysłu spożywczego jak likiery, cukry i t. d.

w dziale propagandowym obejmującym próby surowców polskich, jak drzewo, węgiel, rudy żelazne, futra, gatunki zbóż i t. d. na wzór wiosennej wystawy sowieckiej oraz materiały statystyczne, mapy i wykresy dotyczące produkcji, konsumpcji, handlu za granicą, komunikacji, ludności, stanu rolnictwa, przemysłu, handlu i t. d.

Wreszcie w dziale informacyjno - propagandowym, który pod postacią biura udzielałby informacji prawnych, celnych i t. d., podając źródła zakupu, adresy firm i t. d. oraz propagując Polską powszechną wystawę krajową oraz Polskie targi zachodnie, wschodnie i północne.

Połączenie wystawy propagandowej z wystawą handlową byłoby tem więcej wskazane, iż pierwszy występ polski na targach lipskich winien w każdym razie zwracać dobitnie uwagę na siebie.

Wobec braku traktatu polsko - niemieckiego urządzenie reprezentatywne wystawy zbiorowej napatyka może jeszcze na pewne trudności, jednakże wobec okoliczności, iż stosunki handlowe polsko - niemieckie znajdują się obecnie na drodze do uregulowania należałoby już przystąpić do kroków przygotowawczych.

Z uwagi jednak na fakt, że na targach lipskich mielibyśmy przede wszystkim szukać kupców obcych nie niemieckich wskazanem byłoby aby firmy polskie — gdyby nie doszło do uregulowania jeszcze stosunków handlowych między obu państwami — biorąc pod uwagę jedynie momenty czysto handlowe, urządziły choćby nie oficjalną, lecz przecie zbiorową wystawę przemysłu polskiego.

Taka nieoficjalna zbiorowa wystawa ma, przed wystawieniem w ramach poszczególnych branż, jak to się dotychczas praktykuje, także i te zalety, że miałyby znaczenie propagandowe dla państwa polskiego oraz, że byłaby połączona dla wystawcy z oszczędzeniem kosztów, które wynoszą, za leżnie od gmachu wystawowego 40 — 60 marek od metra kwadratowego.

Rynek pieniężny Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:
Dolary 8.88 i pół
CZEKI:

Holandja 358.10
Londyn 43.25
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.85
Praga 26.42 i pół
Szwajcaria 171.68
Wiedeń 125.33
Włochy 46.72 i pół
Marka niemiecka 212.47

AKCJE

Bank Polski 174.—, 174.50
Bank Zarobkowy 80.—
Kijewski 96.—
Elektr. Dąbrow. 88.—
Siła i Światło 107.—
Chodorów 215.—
Węgiel 94.—
Lilpop 36.50
Starachowice 41.75, 41.25
Siła i Światło 107.—
Częstocice 50.—
Nobel 25.75
Rudziński 40.—
Zawiercie 18.—, 17.90

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 101.50, 97.—, 98.—
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kolejowa 60
Dolarowa 85.50
Kolejowa 102.50
8 proc. B. G. Kr. 94.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 48.50, 48.—, 48.25
8 proc. listy zastawne ziemskie złot. 75.—
5 proc. m. Warszawy 55.—
8 proc. m. Warszawy zł. 68.75
Pożyczka inwestycyjna 117.25, 118.—

Świadczenia przemysłowe na r. 1929 Kto gdzie wykupuje i ile płaci

Organizacja przemysłowa i kupiecka otrzymała zawiadomienie łódzkiej izby skarbowej o wykupywaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na r. 1929.

Przy wykupywaniu tych świadectw przedkładać należy świadectwa, wykupione na r. 1928.

Płatnicy, posiadający przedsiębiorstwa w okręgu 5, 6, 9, 10, 11 i 12 urzędów skarbowych wykupują świadectwa w kasie skarbowej przy ul. Al. Kościuszki 14, z okręgów 1, 2, 3, 4, 7 i 8 urzędów skarbowych w kasie skarbowej (Ogrodowa 28), co dotyczy również płatników z powiatu łódzkiego.

Ceny świadectw przemysłowych ustalone zostały jak następuje:

a) przedsiębiorstwa handlowe kategorii I-sza — 2,000 zł., kat. II — 330 zł., kat. III — 65 zł., kat. IV — 25 zł., handlu rozwożnego — 50 zł., handlu obnośnego — 15 zł.

Przedsiębiorstwa przemysłowe: I-sza kat. — 6,000 zł., kat. II — 4,000 zł., kat. III — 3,000 zł., kat. IV — 600 zł., V — 200 zł., VI —

100 zł., VII — 50 zł., VIII — 12 złot.

Zajęcia przemysłowe kat. I-sza (ekspedytorzy nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych, a zajmujący się z polecenia osób trzecich cieniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę, lub przychodzących do Polski) przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych liniach kolejowych — 400 zł., przy bocznym liniach kolejowych — 300 zł., przy urzędach niepołożonych obok linii kolejowych — 250 zł.; pośrednicy giełdowi zaliczeni do II kat. zajęć przemysłowych, w Łodzi — 150 zł., inspektorzy i agenci firm ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych, oraz kredytowych przy operacjach bez utrzymywania biur — 50 zł., pomocnicy podróżujący kat. IV — 100 zł. Karty rejestracyjne — 40 zł.

Niezależnie od tego władze skarbowe pobierać będą dodatki na rzecz izby handlowo - przemysłowej i rzemieślniczej w Łodzi na rzecz związków komunalnych w

wysokości 30 proc., szkół zawodowych 25 proc., izby przemysłowo - handlowej 15 proc., 10 proc. nadzwyczajny dodatek na cele równowagi budżetowej.

Łódź zaliczona została do miejscowości I-jej klasy, do II-jej — Zgierz, Pabjanice, Tomaszów, Kalisz i Piotrków, do klasy III-jej — Zduńska Wola, Ozorków, Łęczyca, Wielun, Turek, Radomsko, Konin i Koło, oraz powiaty brzeziński, kaliski i łódzki. Pozostałe miejscowości okręgu izby skarbowej należą do klasy IV. (—)

KINO-TEATR PALACE Piotrkowska 108

Dziś i dni następnych!

Powieść Karin Michaelis
na naszym ekranie p. t.

„Niebezpieczny Wiek”
Dramat erotyczny osnuty na tle powieści znanej duńskiej powieściopisarki Karin Michaelis, która cieszyła się niedawno w Łodzi swoimi odczytami niebywałym powodzeniem.

W roli głównej:
Bernard Goetzke
i MARJAPAN OLER.

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy i 1.— zł. Początek o godz. 4 po poł., w soboty i niedz. o 12 w poł.

! Korzystaj z wyjątkowej okazji !

Wielka Wyprzedaż

Koszule białe wieczorowe po Zł. 10.50; Kolorowe po 7.50. Krawaty jedwabne od 1.50. — Rękawiczki ciepłe od Zł. 3.— Wełniane pończochy od Zł. 4.50; skarpetki 1.75. **Kolnierze reliamowe po 75 groszy sztuka.** Palta jesienne i zimowe od Zł. 140. Bielizna wełniana, Pyjamy, Bonjourki, — szaliki wełniane i jedwabne —

PO NAJNIŻSZYCH CENACH

TYLKO w firmie TYLKO

„ZYGMUNT”
PIOTKOWSKA 67.

ZYCIE PŁCIOWE!

10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł. 5 — 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy”. 2) Dr. Braun „Samogwałt u mężczyzn i kobiet”. 3) Dr. Geisen: „Hygiena młodych mężczyzn”. 4) Dr. Surbled „Sekretne sposoby małżeńskie”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne” i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.— Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, na wydatki zaliczamy zł. 1.50 — (można w znaczkach pocztowych) Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 573. —527 8

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1823 Ujazi tramwajami 13 i 10.

Od wtorku, dn. 20-go do poniedziałku dn. 26 listopada 1928 r wł
DLA DOROSŁYCH:

OTELLO (Zemsta murzyna)
Reżyserji Dynitra Butowieckiego
W rolach głównych: Lya de Putti, Emil Jannings i Werner Krauss

Dla młodzieży: **BITWA MORSKA**
przy wyspach Falklandzkich

Mimoza

Dziś i dni następnych!

„ZIEMIA OBIECANA“

Imponująca wizja życia łódzkiego według słynnej powieści WŁ. REYMONTA. W rolach głównych **JADWIGA SMOSARSKA, KAZIMIERZ JUNOSZA SIĘPOWSKI, LUDWIK SOLSKI, Gruszczyński i inni**. Następnym program: „Człowiek bez sumienia“

Uprasza się Szan. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse. Kasa czynna w dni powszednie o g. 4-ej, w sobotę o godz. 3-ej, w niedzielę o godz. 2-ej.

Kapitał akcyjny zł. 6,000,000 — **Polski Bank Przemysłowy Sp. Akc.** Kapitał rezerwy zł. 3,300,000.—
we LWOWIE

Oddział w Łodzi

PIOTRKOWSKA 29

Złatwia wszelkie czynności bankowe oraz przyjmuje wkłady złotowe i dolarowe na najkorzystniejszych warunkach tak pod względem oprocentowania jak i wypowiadzenia oraz wydaje książeczki wkładowe oszczędnościowe, które w myśl art. 29 prawa bankowego przyjmowane są jako kaucja i wadja na równi z gotowizną. 11202-s

HEMOROIDY



HEMORIN

MEBLE BIUROWE

amerykańskie

używane w dobrym stanie
poszukiwane

Oferty sub. „H K.“ do admin. „Głosu Polsk.“

W Sobotę, dnia 24 listopada 1928 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5 odbędzie się **Towarzyska Gra w Lotto** dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9-ej wiecz.

186-2w Zarząd Stowarzyszenia Komwojazerów Ł. O. H. P.

Spólnika z Kapitałem

celem rozszerzenia istniejącego interesu handl. przemysł. branży włókienniczej **POSZUKUJĘ**. Posiadam rozległe znajomości i stosunki w powyższej branży. Oferty sub. „Solidny“ do admin. „Głosu“

Szkoła Rysunku i Malarstwa

art. mal. **Ryszarda Radwańskiego**
— ul. Piotrkowska 99 — lewa oficyna —

Został otwarty **kurs rzeźby** pod kierunkiem **prof. Jerzego Lemana** Zapisy codz. od 6—9 przyjmuje Kancelaria Szkoły. 124-5w

LECZNICA

lekarscy specjaliści i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-8 po poł. Szczególnie ospy analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje operatki.
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne, Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Koentgen. Łępy sztuczne, korony złote platynowe i mosiężne. W niedzielę i święta do godz. 10 po

Dr. med.

Ignacy Grynberg
choroby wewnętrzne
specj. choroby serca
przyjmuje od 5—6 p. p.
ul. Cegielniana 53.
Tel. 74-15.

Robotnicze Towarz. Przyjaciół Dzieci
Oddział w Rudzie Pabjanickiej
poszukuje freblanki
do prowadzenia ochronki. Oferty składać należy: Ruda Pabjanicka, dr. Lucjan Kurower, Piotrkowska Nr. 1 (Piłsudskiego). 184-

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne
ol. Nawrot 2
przyjmuje do 10 r. i od 4—8 w niedzielę od 11—2 pop.
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamoyen
ceny leczyć.

Dr. med.

Stupeł

powrócił Szkolna 12
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe
Naświetlanie lampą kwarcową prom. Roentgena (ekzematy, no wotwory złośliwe)
przyjmuje od 6—8 po poł.



Przyjdź osobiście

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler. żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium Mile Ewiny — bezinteresownie. Leczą na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyc. zł. 2.— (można w znaczkaach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokół, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy — Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit“ Nowowiejska 32 m. 6.



POSZUKUJE SIĘ

energicznego **PRACOWNIKA** do biura fabrycznego, ze znajomością branży pończoszniczej. Oferty do „Głosu Polsk.“ sub „A A.“

„RADIOŁA“

Piotrkowska 88, tel. 5-34
Radjoaparaty i części.
Najtańsze źródło
Dogodne warunki kupna
Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedzielę od 10—1 pp
ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet.
PORADA 3 Zi.

Dr.

J. Neuman

Piotrkowska 121 tel. 23-95
Choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje w domu od 2—5 i od 8—9 w lecznicy „Vita“ Piotrkowska 45 wyłącznie choroby chirurgiczne od 3 i pół do 4 i pół.

Dr.

Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje od 12—4 pp. i od 8—9, w w niedzielę i święta od 10—2 popoł.

Do akt. № 1205 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat łaski, 1-go rewiru, A. Galczyński, skier. urzędujący w Pabianicach, ogłasza, że w dniu 50 listopada 1928 r. od godz. 10 rano w Pabianicach przy ul. Zamkowej № 55 odbędzie się sprzedaż przez pu blięzną licytację ruchomości: 72 pa czek herbaty, 10 pudełek skumbrow 2000 pudełek gilz, 88 butelek likieru 5 butelek rumu, 18 butelek araku, 70 butelek koniaku, 400 butelek wina, 15 butelek spirytusu i 20 butelek wódki czystej, należącej do Oskara i Emilji małż. Ulbrich, oszacowanych na sumę zł. 1.654.50 Pabjanice, d. 20.XI. 1928 r.

Komornik A. Galczyński

Do akt. № 950-1928

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadz art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 29 listopada 1928 r., od g. 10 r we wsi Giemzów, gm. Wiskitno, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Zychlińskiego, i składających się z dwudziestu metrów cebuli cu krowej, oszacowanych na sumę zł. 550.— Łódź, d. 8.XI. 28 r.

Komornik: T. Chorzeński

Do akt. № 845-1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadz art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 29 listopada 1928 r. od g. 10 r. w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. 3-go Maja № 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Adolfa Lipke i składających się z mebli i maszyn do szycia oszacowanych na sumę zł. 1010.— Łódź, dn. 5 XI 28 r.

Komornik: T. Chorzeński

Do akt. № 845-1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadz art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 29 listopada 1928 r. od g. 10 r. w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. 3-go Maja № 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Adolfa Lipke i składających się z mebli i maszyn do szycia oszacowanych na sumę zł. 1010.— Łódź, dn. 5 XI 28 r.

Komornik: T. Chorzeński

Ogłoszenie.

Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi na posiedzeniu swem w dniu 21.XI r. b. wyznaczone przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie wybory na dzień 25 listopada r. b. postanowił odroczyć ze względu na niemożność przeprowadzenia ich w wymienionym terminie z zachowaniem przepisów prawnych.

Jednocześnie Zarząd Kasy postanowił zwrócić się do władz nadzorczych o wyznaczenie nowych wyborów przy wznowieniu wszystkich terminów wyborczych.

Łódź, dnia 21.XI. 1928 r.

Kasa Chorych m. Łodzi.

(—) Dr. E. Samborski Dyrektor (—) A. Kazimierczak w. z. Przewodniczący Zarządu

ZARZĄD

Krajowych Młynów Ryżowych, Spółka Akcyjna w Łodzi

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów, że w dniu 17 grudnia r. b. o godz. 4-ej pp. w biurze Zarządu Spółki przy ul. Południowej Nr. 46, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zgromadzenia,
- 2) Wybór przewodniczącego,
- 3) Zatwierdzenie bilansu brutto na dz. 1 lipca 1928 r. w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r.
- 4) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do art. 23 Statutu Spółki, przedstawić swoje akcje lub odnośne kwity depozytowe nie później, niż do dnia 10 grudnia r. b. w biurze Spółki. 190—1w

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesujące i zapewnia szybkie postępy. Oferty: Główna 41, II front, m. 7. Tel. 46-65. Zastać można od 5—5 i od 8—9 wiecz. 125-5

KUPNO I SPRZEDAŻ

A A KUPIJĘ różne meble, dywany futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Placę najwyższe ceny. Ch. Łaźnik, Gdańska (Długa) 44, telefon 62-56. 969-6

BIŻUTERJE

kupuje. Pełną wartość placę. Solidne traktowanie „Precyzja“ Piotrkowska Nr. 125. 201-5

SKLEP

narozny, z mieszkaniami, nadający się na piwiarnię, kawiarnię, na każdy inny interes, przy Bałuckim Rynku do sprzedania. Wiadomość: Zawiszy 20, skład wódek. 182-5

LOKALE I MIESZKANIA

DOBRE UMEBLOWANE pokój (oddzielny) poszukiwany przez lepszego pana, który często przez dłuższy czas przebywa w Łodzi. Oferty do „Głosu“ sub „Umeblowany“. 181-1

PRZYJME inteligentnego pana na mieszkanie. Zgłaszać się: Zakątna 66, m. 32. 94-1

DONIESIENIA ROZM.

TKANIE DZIUR w garderobie. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 557-50

„GIEŁDA PRACY“

POSZUKUJE SIĘ od zaraz kilku zdolnych i inteligentnych agentów na wyjazd do odwiedzenia osób prywatnych. Zarobek do 1000.— zł. miesięcznie i więcej. Nie obeznani z naszą branżą zostają wyuczeni. Zgłosić się od 9—11-ej rano Łódzki Ekspert Włókienniczy, Piotrkowska 37. Ostatnie wejście, parter. 187-1

DOZORCA NOCNY z dobrymi kwalifikacjami natychmiast potrzebny. Zgłosić się: ul. Andrzeja 6, parter. 183-5

NATYCHMIAST potrzebna samodzielna pracowniczka z kaucją, pierwszeństwo zamieszkałe w Pabjanicach, względnie posiadające tam rodzinę. Oferty pod „Samodzielną“

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42, kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Dr. med. J. Bette

Choroby wewnętrzne i dzieci
Piotrkowska 6
tel. 44-95
Przyjmuje od 8—11 od 4—6 po poł.

Lek. -Dentysta S. Zylbersztajn

Drejhornowa przyjmuje obecnie **Stary Rynek 9**
Tel. 33-38
od 10—12 i 3—6

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłowanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50,—; zagranicę — zł. 10.—